

Muzeum Regionalne w Jaśle od początku swojego istnienia zebrało około 21 tysięcy eksponatów. Część z nich to zasługa wielu jasielskich kolekcjonerów. W noc muzeum dwunastu darczyńcom wręczono dyplomy honorowe podczas „spotkania z orientem”.



Wystawa powstała dzięki przedmiotom orientalnym, które w większości pochodzą z prywatnych zbiorów, w tym i samego dyrektora Alfreda Sepiōła, etnografa, miłośnika sztuki egzotycznej. Prezentowane przedmioty obejmowały tkaniny (dywany, kilimy, stroje etniczne), ceramikę (tace, dzbany), kobiecą biżuterię oraz broń białą (szable, sztylety, noże).



- Część wystawy poniekąd odzwierciedla Turcję. Region który zwiedzaliśmy przypomina mi mozaiki i wytwory, natomiast reszta rzeczy pochodzi z Bliskiego Wschodu. Przede wszystkim Turcy są bardzo przyjacielscy i otwarci, przy tym bardzo gościnni. Czym tylko mogli to nas częstowali – opowiada **Iwona Gumienna**, koordynator projektu Comenius „Eurasia is singing”, która z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Zawadce Osieckiej odbyła wizytę w Yunuslar İlköğretim Okulu w Turcji.

Dyplomy honorowe zostały wręczone dwunastu darczyńcom na rzecz muzeum: Andrzejowi Bajorkowi, Karolowi Brejowi, Zbigniewowi Drance, Stefanowi Dulianowi, Felicji Jałosińskiej, Andrzejowi Jaśko, Marcie Krajewskiej oraz Barbarze Krajewskiej - Gomule, Stanisławowi Paterze, Emilii Polak, o. płk. Tadeuszowi Porębskiemu oraz Zdzisławowi Świstakowi.



26 lutego w 1965 r. Zbigniew Dranka dla celów muzealnych podarował pieczęć, którą odnalazł na strychu w swoim rodzinnym domu sąsiadującym z przedwojennym magistratem. - *Podejrzewaliśmy z dziadkiem, że może przed zawieruchą wojenną, kiedy Jasło planowano zniszczyć, ktoś część archiwaliów z przedwojennego Urzędu Miejskiego schował na naszym strychu. To jest bezcenny dar. Teraz ta pieczętka jest ozdobą muzeum –* mówił

Zbigniew Dranka.



Emilia Polak, autorka trzypięciowej publikacji pt. „Kapliczki i krzyże w folklorystycznej scenerii”, pasjonatka kultury ludowej stworzyła wystawę z 600 fotografii tytułowych obiektów.

- *Przychodzą do nas różne osoby, które wiedząc, w czym się specjalizujemy oddają nam od serca swoje eksponaty. Wpisujemy je do inwentarzy i pozostają u nas na wieki. Często zdarza się, że jaślanie szukają śladów przeszłości swojej rodziny – podkreśla **Alfred Sepioł**, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jaśle.*

Noc w muzeum odbyła się przy muzyce bałkańskiej i orientalnej.